Nr. 177. Czwartek 10 sierpnia 1922 r. Cena numeru mk. 30. Rok VIII.

Redakcja i administracja główna mieści się pod nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA“, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie mk. 450.

Z przesyłką pocztową mk. 500 miesięcznie.

Oddziały własne: w Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73 Będzin, Małachowskiego 9. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

Ameryka a Europa.

Sosnowiec, 10 sierpnia.

Komuniści i bolszewicy daje się coraz częściej postrzegają swe błędy — eżeli wogóle zbrodnie bolzewickie zasługują na tak obłażliwe miano. Twarla rzeczywistość przemavia do nich tak przekoywująco, że nawet najagorzalsi wyznawcy idei eninowskich nie mogą rzejść nad pewnymi fakami i objawami do porządu dziennego. Dowodzi ego artykuł komunisty erlińskiego Friedricha w ednym z ostatnich numeów „Rote Fahne“ (czerwony sztandar).

W artykule swym Frierich omawia sprawę stounku Ameryki do Europy.

Stwierdziwszy na wstęie fakt zmniejszenia się Europie wytwórczości wywozu towarów, azwiękzenie się natomiast dowozu, Friedrich dochodzi do wniosku, że wszelkie wołania Europy o pomoc Ameryki pozostaną bez skutku, gdyż kapitał amerykański, wzmacniając Europę, działaćby musiał na własną szkodę.

Przez ulepszenie maszyn i udoskonalenie metody pracy w Ameryce robotnik tamtejszy wyprodukuje kilka razy więcej, niż robotnik europejski. Jako przykład, Friedrich przytacza fakt, że górnik w Ameryce wydobywa dziennie 3 tys. kilo węgla, podczas gdy górnik niemiecki nad Ruhrą tylko 600 klg.

Omówiwszy następnie metody pracy w Ameryce, Friedrich dochodzi do przekonania, że jeżeli Europa nie ma się stać wkrótce dla Ameryki tym, czym była dla Europy Afryka, to robotnicy, inteligenci i kapitały w Europie muszą zacząć pracować zupełnie inaczej niż dotąd.

Powyższe wywody Friedricha, groźne dla Europy, są dla nas, dla Polski, pewnego rodzaju memento. My bowiem nie tylko z Ameryką, ale wogóle z nikim konkurować dotąd nie możemy.

Przecież ryż skutecznie konkuruje z naszym pęczakiem, mąka i mleko amerykańskie z naszą mąką i mlekiem, pomarańcze z naszymi jabłkami.

Z drzewa polskiego zagranica wyrabia meble, które następnie przyśle do nas i wytrzyma konkurencję z naszymi stolarzami.

Zarówno z dziedziny rolnictwa i rzemiosł, jak i wytwórczości fabrycznej moglibyśmy przytoczyć setki przykładów, stwierdzających, że amerykanin, opłacający swą produkcję dolarami, towar swój przewiezie okrętem i kolejami do Polski i sprzeda go taniej, niż polak, wyrabiający ten sam towar na miejscu.

Nawiasem dodać musimy, że w znacznej mierze przyczyniła się do tego spekulacyjna polityka większej części wyrastających, jak grzyby po deszczu, banków, które na produkcję kredytów nie udzielają, natomiast chętnie popierają operacje spekulantów, pośredników i paskarzy. To też wiele naszych banków potrafi dać 80 i więcej proc. dywidendy. Takich dywidend żadne inne banki europejskie, ani amerykańskie nie dają, gdyż podobne zyski czerpać można jedynie ze spekulacji, nigdy zaś z produkcji, której popieranie jest pierwszym obowiązkiem banków.

Najsmutniejszą w naszej sytuacji rzeczą jest to, że mało kto zdaje sobie sprawę z katastrofalności tych stosunków i jeżeli inteligencja nasza, kupcy i kapitaliści nie potrafią zorganizować produkcji tak, byśmy swe potrzeby zaspokoili i podnieśli wywóz, to z biedy i nędzy nie wydźwigniemy się nigdy.

(r.)

Zasłużeni.

Sosnowiec, 10 sierpnia.

Jest rzeczą bardzo bolesną widzieć, jak do dziś dnia wiele poświęcamy energji na to, by z jednej strony przeżywać bezustannie niedawne rzeczy minione, z drugiej walczyć uparcie o rolę zasłużonych w odbudowie państwa polskiego, choć sama już przyzwoitość nakazuje tę sprawę przekazać następnym pokoleniom.

Rekryminacje z powodu orjentacji politycznych podczas wojny, grzebanie się w niedawnych przewinach, podsycanie ustawiczne merealnej już walki między pesymistami a aktywistami czynią z nas ludzi, obróconych twarzą raczej ku przeszłości, niż ku przyszłości

A w tych walkach jesteśmy bardzo stronni. Te walki na pióra nie przyczyniają się bynajmniej do wyświetlenia prawdy, lecz gmatwają i zaciemniają całą sprawę, i będzie to wielce trudne zadanie wyświetlić w przyszłości, kto istotnie miał po swej stronie słuszność i zasługę.

A tak łatwo byłoby nam dziś zgodzić się na jedno, że najwięcej zasłużeni dla odbudowy państwa naszego są ci, co śpią już spokojnie w grobach, padłszy z orężem w ręku na polach sławnych lub nawet niesławnych bitew; o o tym jednak nie pomyśleliśmy dotychczas, by ich nazwiska przekazać przyszłym pokoleniom i uparcie walczymy o sławę, którą przedewszystkim ichby okryć należało.

A przecież skromność byłaby bardzo wskazana; wszystkie bowiem nasze orjentacje polityczne, wojenne i wszystkie nasze działania nie były bez grzechu, i nie mogło być inaczej, gdyż na nich leżało piętno niewoli, która wówczas przygniatała nas całkowicie. Dopiero odwalenie kamienia grobowego Polski, pozwoliło nam na sformułowanie pewnych wytycznych naszej polityki, już niekwestjonowanych przez nikogo, i kto dziś linje tej polityki łamie, ten jedynie godzien potępienia.

Mężów zasłużonych dla budowy Polski w okresie wojennym mieliśmy w każdym obozie, i trudno i darmo ale do nich należy i Józef Piłsudski. Jego jednak zasługi w Polsce na przełomie wojennym, czy w Polsce wyzwolonej, nie uprawniają nas do tuszowania błędów i wytykania przewin, od których i on nie jest wolny. Dopóki jest jednym z mężów, kierujących naszym życiem państwowym, dopóty każdy jego krok musi podlegać krytyce; chodzi tylko o to, aby ta krytyka była nie stekiem zaczepek, lecz istotnie rozumną i bezstronną miarą jego czynów.

Br. K.

Przegląd polityczny.

— Konferencja londyńska, zwołana przez Lloyda Georgea, jest wypadkiem doniosłej wagi. Prócz spraw ogólno-europejskich, głównym tematem obrad, będzie sprawa rat odszkodowawczych niewpłacanych przez niemców. Rząd niemiecki, który z zapłatą odszkodowań bynajmniej się nie spieszy, teraz odgrywa rolę bankruta i przyrzeka wypełnić zobowiązania w ramach swojej zdolności płatniczej A ponieważ obecna zdolność płatnicza państwa niemieckiego jest prawie że minimalna, dlatego Francja postanowiła żądać zapłaty zanim Niemcy ogłoszą bankructwo.

Ostatnia nota Balfoura spo

wodowała nader charakterystyczną, a raczej tragikomiczną sytuację i tak bowiem Ameryka żąda zapłaty długów od Anglji, ta od Francji, Francja zaś od Niemiec. Jedno więc państwo dusi drugie, żądając zwrotu długów.

— We Włoszech walki faszystów z socjalistami przybrały charakter wojny domowej. Wśród szerokich kół społeczeństwa włoskiego rozpoczęła się dyskusja na temat możliwości i użyteczności dyktatury, a w całych Włoszech domagają się energicznego wystąpienia rządu celem zlikwidowania obecnej anarchji. Rząd włoski w celu przyspieszenia przywrócenia spokoju w kraju nadał władzom wojskowym w Medjolanie i Genui specjalne pełnomocnictwa. Czy jednak wojsko coś kolwiek pomoże wobec siły armji faszystów?

— Na froncie grecko-tureckim nastąpiła cisza.

Czy nie jest to cisza przed burzą?

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— W najbliższych dniach odbędzie się w Marjenbadzie zjazd Masaryka i Benesza z Pasiczem. Przedmiotem obrad będzie sprawa wznowienia konwencji obronnej czecho-jugosłowiańskiej.

— „Kur. Warsz." dowiaduje się, że w sferach rządowych istnieje zamiar wystąpienia w ciągu najbliższych dni do marszałka sejmu z wnioskiem o zwołanie posiedzenia sejmowego przed dn. 18 b. m. Na posiedzeniu tym rząd zamierza zgłosić wniosek o odroczenie terminu wyborów do sejmu i senatu. Motywy tego wniosku przedstawić ma minister spraw zagranicznych, p. Narutowicz.

— Wczoraj w Genui doszło do nowych starć. Spalono redakcję dziennika Il. Lavora.

Rosja sowiecka grozi wojną Grecji.

Bukareszt, 9 sierpnia.

Radjo odeskie, nadane pod adresem wszystkich państw głosi: „Rząd RSFSR zawiadamia rządy wszystkich państw europejskich, że będzie uważał okupację Konstantynopola przez greków za casus belli, wyda wojnę Grecji i przedsięweźmie kroki w celu obrony Bosforu i Dardaneli, ponieważ jest on zainteresowany w sytuacji, panującej w tych miejscowościach".

Wojna domowa Irlandji.

Dublin, 9 sierpnia.

Wskutek zajęcia Milmallock przez wojska wolnego państwa, oddziały wojsk nieregularnych na wschód i zachód od Limerick są w rozsypce.

Losy statków rosyjskich.

Konstantynopol, 9 sierpnia.

Miejscowe władze francuskie ogłosiły o sprzedaży przez licytację 28 statków rosyjskich, różnego typu i wielkości, będących własnością rządu rosyjskiego. Statki te podczas ewakuacji Krymu przybyły do Konstantynopola i były przez jen. Wrangla przekazane rządowi francuskiemu, jako zabezpieczenie sum potrzebnych dla wyżywienia uchodźców rosyjskich. Rosyjskie organizacje społeczne i związek przemysłowców rosyjskich protestują przeciwko zamierzonej sprzedaży, wskazując, że w liczbie statków znajduje się 8 dużych parowców, należących do towarzystw prywatnych i proszą o wyjaśnienie strony prawnej omawianej tranzakcji przez specjalną komisję finansową.

Waluta za każdą cenę.

Rewel, 9 sierpnia.

Z Moskwy komunikują, iż wobec ostrego braku waluty zagranicznej, który daje się odczuwać w ostatnich czasach w kołach sowieckich powstał projekt wywieźć za granicę kilka miljonów pudów zboża aby w ten sposób zdobyć potrzebną walutę. Projekt ten spotyka się z silnym sprzeciwem, ponieważ bezwarunkowo wykonanie jego spotęgowałoby klęskę głodową grożącą Rosji.

Poincare a moratorjum dla Niemiec.

Londyn, 9 sierpnia

Na konferencji premjerów państw sprzymierzonych wygłosił Poincare mowę, w której zaznaczył, że sprzymierzeni zredukowali swe żądania reparacyjne wobec Niemiec do minimum i że od Francji, która najcięższe poniosła w czasie wojny ofiary nie można wymagać dalszych poświęceń. Jeżeli komisja odszkodowań przyzna Niemcom moratorjum, to bezwzględnie zażądać należy odpowiednich gwarancji w formie ekloatacji kopalń i lasów rządowych niemieckich i t. p. Poincare oświadczył, iż co do tej zasady będzie nieprzejednanym.

Skutki sojuszu rosyjsko-niemieckiego.

Praga, 9 sierpnia

Wychodzący tu dziennik rosyjski „Nowoje Wremie" ogłasza szczegóły traktatu w Rapallo, z których wynika że Niemcy otrzymają bardzo ważne koncesje w południowo-wschodniej Rosji. Syndykat niemieckich banków ziemskich otrzymał koncesję na eksploatację przez 15 lat ogromnych przestrzeni najurodzajniejszej ziemi na granicy Kijowskiej i Charkowskiej gubernji. W zagłębiu donieckim ma być osiedlonych 20 tysięcy niemieckich kolonistów, byłych żołnierzy. Centrum okręgu naftowego ma być oddane do eksploatacji koncernowi Kruppa. 20 proc. eksploatacji oddawanych być ma na potrzeby czerwonej armji, reszta zaś do dyspozycji Krassina.

Strajk rolny w Poznańskim.

Sosnowiec, 10 sierpnia.

Od trzech lat stale w czasie zbiorów, powtarza się strajk robotników rolnych w dzielnicy poznańskiej.

Strajk ten zaostrza się wtedy, kiedy zboże powinno być zwiezione do stodół, a przy pertraktacjach obie strony cechuje taka nieustępliwość, a nawet nienawiść, że każdy strajk rolny kończy się miljonowymi szkodami, które odbijają się nie tylko na producentach rolnych i robotnikach, lecz pośrednio i ogół społeczeństwa przez to cierpi.

Jak donoszą z Poznańskiego, w tym roku strajk rolny przybrał formę nadzwyczaj niebezpieczną i w wielu wypadkach tak policja, jakoteż i wojsko interwenjuje, używając broni. Wobec zaostrzonej formy strajku, delegowało ministerjum pracy i opieki społecznej swego przedstawiciela w osobie pana Rusinka, celem zlikwidowania zatargu między poważniomymi stronami. Po przeprowadzeniu szeregu półurzędowych rozmów z przedstawicielami obu stron, pertraktacje rozbiły się i sprawa stanęła na martwym punkcie.

Nadmienić jednak należy, że producenci dają robotnikom żądane podwyżki, z zastrzeżeniem, że strajk w ciągu jednego dnia będzie zlikwidowany, mimo to jednak robotnicy rolni nie zgodzili się na podjęcie pracy i proklamują czarny strajk.

Takie postępowanie jest napiętnowania godne i dobrzeby było, by zarząd związku robotników rolnych, zanim przystąpił do strajku, zastanowił się, jak straszną krzywdę wyrządza swym rodakom i przyjaciołom partyjnym, nie mówiąc o ogóle społeczeństwa polskiego.

Z kraju.

Rozstrzelanie kapitana Terka. Wyrokiem wojskowego sądu okręgowego w Warszawie w dniu 14 czerwca r. b. kapitan intendentury, Henryk Terk, za zbrodnię oszustwa został skazany na degradację, wydalenie z wojska i karę śmierci.

Dn. 4 lipca wyrok został zatwierdzony.

Wobec jednak niepoczytalnego zachowania się skazanego prokurator dał rozkaz wstrzymania egzekucji.

Terka poddano obserwacji lekarskiej, która trwała cały miesiąc.

Dnia 7 b. m. rano wyrok został wykonany.

Amatorzy „paczki". Onegdaj w południe na dworcu wschodnim w Warszawie zauważono pod ławką paczkę bez właściciela. Wnet przyznało się do niej kilka osób. Wobec tego sporu policja rozwinęła paczkę i znalazła w niej martwe zwłoki niemowlęcia, do którego teraz już nikt nie chciał się przyznać. Informująca o tym prasa żarg. nie wyjaśnia, czy policja zaaresztowała tych, co początkowo przyznawali się do cudzej paczki, gdy nie wiedzieli, co w niej się znajduje.

Echa katastrofy w Sierszy. Prezydent ministrów dr. Nowak wysłał na ręce wojewody krakowskiego d-ra Gałeckiego telegram, polecający wyrażenie współczucia rodzinom ofiar katastrofy w Sierszy, a na rzecz wdów i sierot po zabitych przekazał na doraźną pomoc 200 tys. marek.

Tabela wygranych loterji państwowej.

W pierwszym dniu ciągnienia czwartej klasy loterji państwowej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

Mk. 80.000 nr. 5299.
Mk. 50.000 n-ry: 50657 71357 72750.
Mk. 30.000 nr. 40169.
Mk. 20.000 nr. 91584.
Mk 15.000 n-ry: 42845 48614 95841.
Mk. 10.000 n-ry: 11689 17626 18570 28893 34387 39046 41971 46701 56736 58355 60695 70829 74754 79103 89171 91832 99238.

W drugim dniu ciągnienia czwartej klasy loterji państwowej, główniejsze wygrane padły, jak następuje.

Mk. 1.000.000 nr. 95398.
Mk. 500.000 nr. 35677.
Mk. 250.000 nr. 23999.
Mk. 150.000 nr. 39563.
Mk. 30.000 nr. 48086.
Mk. 20.000 r-ry: 18616 61125 93051.
Mk. 15.000 n-ry: 43483 79726.
Mk. 10.000 n-ry: 1951 8077 8676 37664 77223.
Mk. 8.000 n-ry: 28775 47525 54529 85916 97651.
Mk. 6.000 n-ry: 427 3156 4169 4334 5161 6619 6684 14494 19095 23075 24594 25337 25903 26424 28424 37464 37901 38324 41713 42023 44914 51707 51892 53715 54604 58532 62773 66844 67917 71564 75409 75453 79583 81433 82578 83037 84061 84254 84394 90908 91959 92814 95497 98328.

Różne wieści.

Raj dla kobiet. Wedle doniesień misjonarzy katolickich, przesłanych z wyspy Sumatry do rzymskiej propagandy, żyje w górach tej wyspy malajskie plemię Menanga Kaubau, które wyznaje islam a w którem, mimo to, rządy sprawują kobiety.

Cały system społeczny i rodzinny tego plemienia oparty jest na panowaniu kobiet. Na czele rodziny stoi tam kobieta, a państewkiem, liczącem około 350 000 mieszkańców kieruje rada, złożona z kilkunastu niewiast. Do kobiet należą wszystkie grunta uprawne, w ich ręku spoczywa rolnictwo, przemysł i handel.

W rodzinie kobieta dzierży zupełną władzę. co zresztą zdarza się aż nadto często u nas... Po śmierci matki władza jej przechodzi na najstarszą córkę, a w jej braku na córkę najstarszego brata matki. Pomimo swej wszechwładzy i związanych z nią zajęć, kobiety tamtejsze znajdują jeszcze czas na zajmowanie się tak zw. u nas robotami kobiecemi i wspaniale haftują.

Co robią tam mężczyźni? Właściwie nic, bo oprócz polowania, nie mają wyznaczonego sobie żadnego zajęcia.

OO kapucyni którym powierzono pracę misyjną wśród tego plemienia, będą zapewne starali się w pierwszym rzędzie

---

Walka o miljony.

83.

— Niech ich djabli porwą z ich weselem! — zawołał.—Potrzebnież Aniela przyjęła to zaproszenie i ty zarówno? Czyż to stosowne dla nas towarzystwo? Spędzimy dzień przyjemnie... nie ma co mówić... No... no... będę się starał do soboty wynaleźć jakiś pozór. aby uwolnić się od tego... Lecz miałeś zemną pomówić... słucham cię... Mów prędko, a nadewszystko krótko, treściwie... bardzo się śpieszę... Muszę powracać do biura.

VIII.

— Mów prędko!... — powtarzał bankier.

Niełatwa to rzecz była. Vandame szukał wyrazów do przedstawienia swej sprawy.

— Uprzedzam cię, że nie mam ani minuty do stracenia —mówił Verriére. — Oczekują mnie w biurze... Następnie z ulicy Le Peletier mam udać się na giełdę... Wracając z niej, mam bardzo pilny interes do załatwienia... Stoję, jak na rozżarzonych węglach... Cóż mi masz powiedzieć? O co chodzi?

— O moją przyszłość...— wyszepnął Vandame.

— O twoją przyszłość? Wszakże masz ją już zapewnioną... Za lat dwa zostaniesz kapitanem, w trzydziestym piątym roku możesz być pułkownikiem, a jeśli ci się uda szczęśliwie wykonać ów projekt, o jakim mi kiedyś mówiłeś, jeżeli wytworzysz ów typ nieporównanej armaty, która o lepsze z wytworami Kruppa w zawody iść może, i przedstawisz ją komitetowi artylerji, zdobędziesz wielki majątek. Nie rozumiem więc z jakiego punktu i dlaczego troskasz się o swoją przyszłość?

— Nie porzuciłem tych moich projektów — odrzekł Vandame — pracuję bezustannie nad udoskonaleniem mego wynalazku, dla osiągnięcia jednakże celu potrzeba mi będzie ponieść wielkie ofiary...

— Ofiary pieniężne? Możesz to uczynić, wszak oprócz żołdu, pobierasz kilka tysięcy liwrów renty ze swego kapitału...

— Nie chodzi tu o ofiarę pieniężną... — zaczął, ośmielając się zwolna, porucznik.

— O cóż więc chodzi?

— O zmianę obowiązku.

— Jakto... chcesz porzucić wojskową służbę? — zawołał bankier zdumiony — alež to szaleństwo.

— Przeciwnie, mój wuju... jest to rzecz obmyślana rozumnie. Wszedłszy do służby bywilnej, będę mógł poświęcić wszystek mój czas studjowaniu systemu obrony brzegów, a razem i mego nowego działa oblężniczego. W tem... wierzaj mi... jedynie w tem leży ma przyszłość, którą uświetnić może tylko...

— Żądasz więc mej rady w tym przedmiocie? — przerwał Verri re. — Wybacz, lecz udzielić ci takowej nie jestem w stanie. Pozwól jednak uczynić sobie małą uwagę... Niebezpiecznie jest porzucać pewne dla niepewnago... wypuszczać zdobycz dla marzenia... Po otrzymanym uwolnieniu będziesz potrzebował pieniędzy... wiele pieniędzy, na zbudowanie fabryki i prowadzenie w niej doświadczeń.

— Wiem o tem wszystkiem mój wuju — odrzekł Vandame drżącym zlekka głosem — powzięte jednak przezemnie postanowienie opuszczenia służby nie opiera się wyłącznie na chęci prowadzenia robót doświadczalnych w fabryce... istnieje tu powód inny, potężniejszy nad wszystko...

— Jaki?

— Kocham młode dziewczę... — wyszepnął z cicha porucznik.

Verriére spojrzał na swego siostrzeńca podejrzliwym wzrokiem. Przeczucie mówiło mu, że owem młodem dziewczęciem była jego córka, Aniela.

— No... no... — zawołał; zapewne jakaś romantyczna miłość...

— Miłość wzajemnie dzielona, prawdziwa i szczera.

— O której wiedzą zapewne rodzice lub rodzina ukochanej—odparł znacząco Verriére i na którą zezwalają...

— Co do tego... nie jeszcze, mój wuju...

— Jakto?

— Moje szczęście... czyli raczej wspólne szczęście naszej zależy od ojca mej ukochanej.

Bankier milczał. Vandame mówił dalej:

— Jeżeli wcześniej nie wniosłem prośby o jej rękę, to powodu, iż zostając w służbie wojskowej, obawiałem się odmowy, szczególniej w obec

o równouprawnienie zepchnię tych ze swego dominującego stanowiska mężczyzn.

Jak zmuszają płacić długi na Ceylonie? Wierzyciel na Ceylonie nie potrzebuje uciekać się do sędziów, komorników itd.. ciążących nad dłużnikiem europejskim.

Wierzyciel ceyloński udaje się do człowieka, który mu winien pieniądze, trzymając w ręku liście neangala, rośliny trującej i oświadcza, że jeżeli mu natychmiast nie zapłaci, to się otruje.

Dłużnik przerażony płaci.

I oto nie tyle z uczuć humanitarnych, ile z tego powodu, że na Ceylonie istnieje prawo, skazujące na olbrzymią karę tego, który jest przyczyną czyjegoś samobójstwa.

To też nie bywa wypadku, aby wierzyciel połknął w obecności dłużnika liście neagala.

Europejski wierzyciel, w razie odmowy, zapewne by zamachu na siebie nie wykonał. Fatalistyczny i obojętniejszy na życie człowiek wschodu jest gotów istotnie pogróżkę swoją wykonać.

Kosztowny człowiek. Generał markiz Gallifet miał brzuch ze srebra. We Wrocławiu jednak, w fabryce papierosów jest urzędnik jeszcze bogaciej połatany.

Na skutek poważnego wypadku i okaleczenia, człowiek ten ma kilka żeber ze złota i platyny i srebrną płytkę na głowie. I dlatego jest pod ciągłą ochroną, aby go nie zamordowano dla zagrabienia drogocennych metalów.

Dwie olbrzymie eksplozje amunicji w Rumunji.

Szkoda wynosi przeszło 15 miljonów lei.

Bukareszt, 9 sierpnia.

Onegdaj wydarzyła się w fortyfikacji bukaresztenskiej Cateleni wielka eksplozja amunicji. Nagromadzonych tam było przeszło 100 wagonów amunicji, która po większej części była niezdatną do użycia. Towarzystwo prywatne objęło wysortowanie zdatnej jeszcze amunicji. Podczas wydzielania jej eksplodował nagle granat. Jeden wagon zapalił się natychmiast. Osoby, które zajęte były wysortowaniem, mogły jeszcze uciec z fortyfikacji. Eksplozja rozszerzyła się na cały magazyn amunicji i trwała przez całą noc do godziny 8 rano. Kościół w Cateleni został z powodu eksplozji zupełnie zniszczony. Na podstawie śledztwa zostało 160 wagonów amunicji zniszczonych. Szkoda wynosi 15 miljonów lei.

Tego samego dnia, prawie równocześnie z tą eksplozją, magazyn amunicji 3 pułku w Focsani o godz. 7 wieczorem został przez eksplozję zupełnie zniszczony. W magazynie tym znajdowała się wielka ilość dynamitu. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 6 trupów i wiele osób ciężko rannych. Eksplozja wywarła w całej okolicy wielkie spustoszenie. Szkoda wynosi przeszło 4 miljony lei.

...ych okolicznościach, gdy rozkaz wyjścia wraz z pułkiem może lada dzień wydalić mnie z Francji. Otóż to głównie z tego chcę podać się do uwolnienia... Wszak zatwierdzasz, wuju, w tym razie mo postępowanie?

— Mylisz się... najmocniej przeciwny jestem temu...—odparł z surową oziębłością Verrière.

Vandame zadrżał, wstrząśnięty do głębi.

Był przekonanym, iż dość mu powiedział, ażeby zostać zrozumianym. Aż oto ów człowiek, od którego wyrok jego cia zależał, zamiast go zachęcić, dodać mu odwagi, zgromił go odrazu w sposób tak fatalny, zagradzając możność szerszego wytłumaczenia się z swych pragnień.

Widząc zakłopotanie i trwogę młodzieńca, bankier zrozumiał, iż nie pomylił się w swych przypuszczeniach; siedział milczący, z coraz bardziej zasępioną twarzą.

Z powodów pieniężnych, jakie znają nasi czytelnicy, nie chciał wydać zamąż Anieli, czyli raczej postanowił zaślubić ją później, gdy dojdzie do pełnoletności, mając nadzieję, iż przez ów przeciąg czasu wynajdzie sposób zasklepienia szczerby, zrządzonej przez siebie w posagu, pozostałym po matce dziewczęcia, którym jako ojciec i opiekun, rozporządzał dowolnie.

— Dlaczegóż nie wymieniasz mi nazwiska owej dziewczyny dla której chcesz popełnić takie szaleństwo?—zapytał bankier po chwili milczenia.

— Jej nazwiska?—powtórzył Vandame.

— Tak... Jestże to tajemnicą?

Porucznik zapłonął rumieńcem. Usta się jego otwarły, jakgdyby pragnąc wymówić jakiś wyraz, lecz pozostały niememi. Imię Anieli skonało w ciężkiem westchnieniu młodzieńca, nie zostawszy przezeń wymówionem.

— Ha! — zawołał bankier z ironją; — widzę, iż tu potrzeba mówić mnie samemu, gdy ty mówić nie śmiesz. Zrozumiałem, iż chodzi tu o moją córkę.

— Wuju!... — szepnął oficer pochylając ku piersiom głowę.

— Z tego, co powiedziałeś, wznoszę — mówił Verrière — iż kochasz Anielę i jesteś przez nią kochanym. Tak więc... bez mojej wiadomości, potajemnie, zawiązaliście romans w mym domu? Wiem dobrze... jestem najmocniej przekonanym, iż to jest rzecz czysto sentymentalna pomiędzy wami; znam bowiem ciebie, jako uczciwego chłopca, i znam zarówno dobrze moją Anielkę, ztąd zbyt surowo nie gniewam się o to?...

— Nie gniewasz się, wuju?— zawołał Vandame, podnosząc głowę; — zezwalasz zatem... zezwalasz?...

— Przeciwnie... odmawiam! —wyrzekł stanowczo Verrière. Oficer zbladł.

— Odmawiasz? — wyszepnął.

— Wprost i stanowczo odmawiam. Mogłeś się tego spodziewać. Ileżkroć razy mówiłem ci o mem postanowieniu co do Anieli, o epoce, przed którą nie wydam jej zamąż?... W tych moich projektach nic nie odmienię. Gdy moja córka dojdzie do pełnoletności, natenczas o tem pomyślę Przez ten czas te wasze tkliwe uczucia, jakie chowacie wzajemnie, ochłodną, mam nadzieję, zmieniwszy się w stałą i dobrą przyjaźń kuzynki dla kuzyna i naodwrót.

— Nie... nigdy! — zawołał Vandame. — One takiemi jak są, wiecznie pozostanę!

— Tem gorzej... bo nie doprowadzą was one do żadnego celu.

— Wuju:... zostaw mi chociaż nadzieję!...

— Nie mogę! Nikt nie ma prawa liczyć na swoje jutro.

— Zabraniasz mi więc kochać Anielę?

— Co się dzieje w głębi twej duszy, to mnie nie obchodzi. Liczę jednakże na twój honor, jako mężczyzny i żołnierza; liczę, iż nie zechcesz podtrzymywać w mej córce płonnych, chimerycznych nadziei.

— Sądzisz więc. iż nie potrafiłbym jej uszczęśliwić?... Ha! nie masz, jak widzę, dla mnie życzliwości!. Nie zdołałem nawet zyskać twego poważania...

— Owszem... kocham cię i poważam. Mówię ci jednak, iż za lat dwa zaledwie pomyślę o przyszłości Anieli. Przed upływem tego czasu nic w świecie skłonić mnie nie zdoła do zmiany mego postanowienia. Uważaj to z mej strony jako ostatnie słowo i nie mówmy już o tem więcej.

D. c. n.

Wyszedł **№ 5 i 6**

Ilustrow. Tygodnia Śląsko-Dąbrowskiego

poświęc. gwałtom niemieckim na G. Śląsku w okresie powstań.

Obydwa numery bogato są illustrowane specjalnymi zdjęciami i stanowią dokumenty historyczne. Szereg artykułów treści aktualnej uzupełnia całość.

Adres redakcji: Sosnowiec, Kołłątaja 3—7, Katowice Hotel Monopol 110. Adres Administracji: Sosnowiec, Prosta 10 (telef. 184, 202, 13 30), Katowice, „Goniec Śląski", Fryderyka 58.

WIELKA WYPRZEDAŻ

działu bieliźnianego o połowę taniej od dzisiejszych cen rynkowych.



Posiadamy większe zapasy towarów zakupionych dawniej oddajemy po cenie własnego kosztu. Radzimy skorzystać z okazji, dopóki zapasy się nie wyczerpią.

Koszule męskie

gotowe dzienne letnie z dobrego zefiru, modne desenie z mankietami i kołnierzykiem cena za szt. 3.800 mk
z francuskiego zefiru 4 000 „
najlepszego gatunku 5.100 „
gotowe koszule nocne z dobrego materjału 3.100 „
najlepszego gatunku 3.600 „
Kalesony białe z nadzwyczajnego materjału 2.000 „
„ „ najlepszego gatunku 2.400 „
„ „ elegancko wykończone 4.000 „

Koszule damskie wiedeńskie z haftami i wstawkami

„Aida" za sztukę 3 100 mk
„Barbara" 3.700 „
Szwajcarskie batystowe z koronkami 3.500 „
„ wyższego gatunku 4.000 „
Spódniczki (halki) batyst. z koronk. od 3.000 do 3.500 „
Reformy damskie białe czarne, kolor 1 200 do 2.000 „
Pończochy damskie cienkie czarne, kolor. 500 do 1,000 „
Skarpetki męskie nadzwyczaj trwałe, czarne, kolorowe od 300 do 900 „
Obrusy białe w desenie duże na 6 osób 3.700 do 4.600
Ręczniki waflowe trwałe w praniu gładkie 850 do 1.000 „
Prześcieradła (rozmiaru 2 mtr.) szerokość naturalna wyższego gatunku od 2.900 do 3.700 „
Kapy na łóżka piłkowe, kolorowe ładne desenie od 5.000 do 7.000 „
Kołdry watowe kryte satyną na białej wełnianej wacie, największy rozmiar 10 000 „
w lepszym gatunku od 14 000 do 18.000 „
Chustki najmodn. kraty różne desenie wyższego gatunku od 3.000 do 5.000 „
większego rozmiaru od 7.800 do 9 000 „
wełniane 5 800 „
Chustki duże wełniane puszyste zimowe w śliczne desenie od 12.000 do 12 500 „
Chusteczki damskie batystowe za tuzin 4 000 „
„ „ kolor zagran. 5.000 „
„ męskie szwajcarskiej weby 5 000 „
Płótno białe na bieliznę za metr od 900 do 1.200 „
Sztuczki od 15.000 do 18 000 „

Suknia trykotowa 4 500 mk.

Wysyłamy wprost z fabryki gotową, piękną damską suknię trykotową nadzwyczaj praktyczną nadającą się na każdą figurę, ładnie przybraną we wszystkich kolorach za 4.500 marek

Szewiotowa suknia

gotowa przybrana i haftowana, podług ostatniej mody, z najlepszego szewiotu obszyta taśmami we wszystkich kolorach za 5.600 mk
także sportowa lub z frandzlami 7.500 „
tunikowa 12,400 „
kimonowa z klapkami 10 500 „
spódniczki szewiotowe plisowane 6 000 „

BEZ RYZYKA! **BEZ RYZYKA!**

Jeśli coś się nie podoba, to przyjmujemy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze. Zamówienia wysyłamy pocztą na naszą odpowiedzialność za zaliczeniem (t. j. płaci się przy odbiorze towaru), można bez zadatku. Opakowanie i koszta przesyłki na rachunek zamawiającego (koszta przesyłki 600 mk.) Przy zamówieniach prosimy podać numer noszonego obecnie kołnierzyka. Prosimy o wskazanie dokładnego adresu.

Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio do

WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

„WARSZAWSKA KONKURENCJA"

Sp. z o. p. WARSZAWA, ulica Żelazna 41.

Przyjeżdżających do stolicy prosimy o osobiste przekonanie się co do naszych wyrobów i cen. Prosimy żądać nasz cennik działu ubraniowego. Za naszą bieliznę otrzymujemy codziennie wiele podziękowań od naszych klijentów.

1437 KOOPERATYWOM, KÓŁKOM ROLNICZYM, STOWARZYSZENIOM SPOŻYWCZYM SPECJALNE WARUNKI.

SOSNOWIEC

KINO-OAZA

Od 7 do 14 sierpnia włącznie

Pezedostatnia bohaterska epopea pełna akrobatycznych tryków i wstrząsających scen p. t.

„W mocy wrogów"

Sensacyjny dramat z przygodami z MARJĄ WALCAMP 6 aktach.

BACZNOŚĆ! Wkrótce zjeżdża na gościnne występy EDDIE POLO.

SFINKS

Od poniedziałku 7 do 13 sierpnia dla dzieci dozwolony.

„QUO VADIS"

dramat historyczny w 4 częśc.

według nieśmiertelnego dzieła HENRYKA SIENKIEWICZA

Baczność! od 14-go sierpnia

„Martwa ręka"

podług dzieła Aleks. Dumasa.

BĘDZIN.

Teatr-Corso

Tylko 3 dni! Tylko 3 dni!

„Czerwony As"

Cud techniki kinematograficznej. Wielki amerykański sensacyjny film w 6 serjach — 36 aktach.

Od piątku 11 do niedzieli 13 b.m. wł,

DWIE SERJE RAZEM

I-sza serja p. t.

Tajemnica platynowej miny

i druga serja p. t.

Wybawieni od śmierci

dramat awanturniczy w 12 aktach ze słynną nieporównaną

MARJĄ WALCAMP,

która dokonywa cudów na lądzie, morzu i w powietrzy.

Wspaniałe nadzwyczajne tryki. Prześliczne widoki Ameryki. W obrazie występują lwy, tygrysy, słonie inne dzikie zwierzęta.

Anons. 3 i 4 serja będą demonstrowane jednocześnie od piątku 18 sierpnia.

DĄBROWA.

Kino-Venus

Od 9 go 13 go sierpnia r. b

Wyświetla amerykańskie arcydzieło w sześciu częściach

„Strzelba i Lasso"

V-ta serja pod tytułem

„Przez wszystkie piekła"

w roli głównej występuje wszechświatowej sławy ulubieniec publiczności EDIE POLO. Rzecz dzieje się w Ameryce Północnej, tam gdzie siła pięści ma swe prawa.

KINO „ODEON" DĄBROWA

Od 8-go do 13-go sierpnia włącznie

Nadzwyczaj interesujący obraz amerykański w 5 serjach p. t. I serja

„SWIĘTY TYGRYS"

Egzotyczny dramat w 6-ciu częściach ilustrujący niezwykłe przygody najodważniejszej kobiety Ameryki miss RUTH ROLAND

Udział biorą dzikie plemiona i dzikie zwierzęta.

DROBNE OGŁOSZENIE.

Posady i prace.

Zaofiarowane 30 mk. za wyraz.

Sekretarza poszukuje II-gie Gimnazjum. Wiadomość w Dyrekcji od 11 do 12. 3-2

Stenografistka ze znajomością niemieckiego języka poszukiwana. Zgłoszenia pod W.T. do ekspedycji „Iskry". 2-2

Potrzebny zaraz zdolny kowal. Warsztat kowalsko-ślusarski Stanawski, Grodziec. 3-1

Fryzjerski subjekt potrzebny zaraz. Prokopowicz, Będzin 1-1

Potrzebna kucharka zdolna do restauracji. 2-1

Poszukiwane mk. 10 za wyraz.

Krawcowa poszukuje szycia po domach. Wiadomość w sklepie p. Rakowskiego. 1-1

Krawcowa dobra przyjmie szycie. Wiadomość Czysta 3. 2-1

Młoda inteligentna panienka poszukuje posady w biurze kasjerki lub w sklepie. Zgłoszenia nadsyłać: „Iskra" dla S.W. 4-3

Poszukuje posady sklepowej. Sosnowiec, 3-go Maja 70, Bielcówna. 2-2

Dobry palacz wodną rurą, zna ślusarską robotę, poszukuje pracy. Łaskawe oferty do „Iskry" pod „Palacz". 1-1

Lokale.

30 mk. za wyraz.

Sklep i pokój z kuchnią na Starym Sosnowcu odstąpię. Wiadomość Aleja 21 m. 12. 2-2

Młoda panienka nauczycielka poszukuje pokoju przy rodzinie. Łaskawe zgłoszenia, Sosnowiec I komisarjat, pod komisarz Zieleniec. 1-1

Kupno i sprzedaż.

30 mk. za wyraz.

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Kop. Piaski, szkoła. 3-2

Wóz w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość, ul. Nowokościelna, St. Aniołek. 3-3

Sprzedam chrześcjaninowi nieruchomość większą. Chcę kupić małą. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec 3-2

Z powodu choroby codzienna wyprzedaż materjałów piśmiennych, książek i galanterji. Gwiazda Ludowa, Szenowska 21. 5-3

Do sprzedania duże lustro ze stolikiem marmurowym i 2 masywnymi kandelabrami Piłsudskiego 50, m. 4. 3-3

Sprzedam pole w mniejszych i w większych kawałkach: Wiadomość Czeladź ul. Kościelna Teodor Miodyński. 3-2

Cygara, papierosy i tytonie w wielkim wyborze. Sosnowiec Kościelna 4 P. Kołton. 3-2

Pianino zupełnie nowe zagraniczne do sprzedania. Sosnowiec 3-go Maja 20 m. 5. 3-2

Sklep spożywczy dobrze prosperujący odstąpię w Dąbrowie, ul. Dąbrowska 23 3-1

Sprzedam szafę, komodę, stół, lustro tualetowe, półszafek, rower: Sosnowiec Dolna 8. l. Kleska.

Różne.

30 mk. za wyraz

Krawczyni przyjmuje wszelką robotę w zakres krawiectwa wchodzącą: Kostjumy, płaszcze, suknie damskie i dziecinne, bieliznę damską i męską. Wykonanie eleganckie i solidne, podług najświeższych żurnali. Pogoń Grochowa 16 m. 7. Bobrowska. -10-13

Projekty i szczegółowe opracowanie maszyn do obróbki metali i drzewa, konstr. zelaznej, mostów i wszelkiego rodzaju urządzeń fabrycznych, wykonywa się szybko dokładnie i tanio. Zgłoszenia piśmienne do „Iskry" pod „Technicy". 3-1

Pracownia „Aurelji" przzjmuje do szycia kostjumy i suknie. Wyuczam kroju od 15 sierpnia. Stary Będzin Kościuszki 18 dom Podstawskich. 5-3

Roczny chart do polowania jest do sprzedania. Sławkowska 5. 1-1

20 lipca skradziono psa, wyżeł biały, bronzowe łaty na uszach i boku. Nieprawego posiadacza ścigać będę sądownie. J. Zurek, osada Niemce. 1-1

Kwit zastawniczy № 501 Wzajemnego Kredytu w Dąbrowie na zastawiony złoty zegarek, zaginął. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 3-1

Lekcji stenografji polskiej i niemieckiej udzielam. Wiad. „Iskra" Sosnowiec. 3-1

Panienka, która zabrała z sobą pakunek zawierający spodnie, przez zapomnienie zostawiony na stacji urzędnika Celnego Stanisława Bieleckiego, proszona jest odnieść pod adresem: Sosnowiec, Modrzeowska № 10. J. Klajman. 1-1.

Zgubione dokumenty

20 mk za wyraz.

Zgnbiono kontramarkę wydaną przez kop „hr. Renard" z podpisem Okrajny Stanisław. 3-1

Skradziony został bilet wojskowy PKU. Będzin, wydany na imię Władysława Szuchniewicza. Zwrócić za nagrodą. Strzemieszyce, Radomski dworzec. 3-1

Feliksowi Błasikiewiczowi spaliła się karta powołania wyd. przez PKU. Będzin. 3-3

Pozmantier Izaak zgubił dowód osobisty wydany przey urząd gm. Zagórze. Znalazcę uprasza się o zwrot do „Iskry". 3-3

Zaginął tymczasowy dowód osobisty Jana Krupskiego. Zwrócić, Kołłątaja 12. 3-3

Waga Nusyn zgubił dowód osobisty wydany przez magtstrat m. Będzina. 3-3

Suchołbiak Katarzyna zgubiła książkę emerytalną wydaną przez Dyr. dr. żelaznej. 3-3

HerszLajb Hęciński zgubił kartę powołania, wydaną przez P. K. U. Pińczów. 3-3

Skradziono portfel z pieniędzmi, dowód osobisty wydany przez Mag. m. Zawiercie, oraz kartę demobilizacji wyd. 11 p. p. na imię Glikszteina Binma. 3-3

Ziarnik Stanisław zgubił dowód osobisty kolejowy z fotografją, dowód osobisty wyd. przez gm. Zagórze, książkę zwolnienia wyd. pszez PKU. Będzin, oraz 2300 mk. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry" w Sosnowcu. 3-3

Bartosik Stanisław roczn. 1895 z Lipówki gm. Lancygniów zgubił kartę demobilizacji, wyd. przez 4 p.p. 3-3

Orłowski Stanisław zgubił tymcz. dowód osobisty wyd. przez gm. Mniów pow. Kielce. 3-3

Sławiński Ludwik zgubił tymcz. dowód osobisty, wydany przez X komisarjat m. st. Warszawy, dnia 17 września 1921 r. za № 2624 (albo 2626. 3-3

Drabik Piotr zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez Starostwo w Będzinie. 3-3

Cierpisz Wawrzyniec zgubił kartę odroczenia wojskowego, wydaną przez P. K. U. Nowo-Radomsk. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 3-2

Bolesław Jachimczyk zgubił książeczkę legitymacyjną Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu. 3-2

Pinkus Wajcman zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Będzin. 3-2

Franciszek Szymczyk zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Antoni" w Łagiszy. 3-2

Magdalena Zagrocka zgubiła paszport wydany przez magistrat m. Dąbrowy. 3-2

Kowalik Ignacy zgubił kartę zwolnienia wydaną przez Urząd gospodarczy II armji. 3-2

Stanisław Lewiński (rocznik 1917) zgubił dokument wojskowy wydany przez 1 p. Leg. w Ostrowie i tymcz. zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. 36 p. w Warszawie, które unieważnia się. 3-2

Błaszczyk Ignacy zgubił portfel, kartę zwolnienia wyd. przez 25 pp., dowód osobisty wyd. przez gm. Dmenin pow. Noworadomsk, oraz 10 tysięcy marek. 3-2

Sucher Ber Halter zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Częstochowa. 3-3

Szczygieł Jan zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Gruszów i różne dowody, 3-1

Izaak Najer zgubił 500 mk niem. kartę odroczenia wydaną przez PKU. Kraków. Zwrócić za nagrodą 10,000 mk. „Iskra" Dąbrowa. 3-1

Masło Franciszek zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 18 p. art. polowej w Zambrowie. 3-1

Gawlik Andrzej (r. 1899) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Będzin. 3-1

Czajer Wincenty zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Będzin. 3-1

Majcherczyk Jacenty zgubił książkę Kasy Chorych № 66370, wydaną przez kop. „Marja" w Grodźcu. 2-1

Dura Maciej zgubił kartę zwolnienia wojskowego, wydaną przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 3-1

Tadeusz Krauze zgubił dowód osobisty kolejowy. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 3-1

Kazimierz Zajgler zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 2 pp. Leg. Zwrócić: Sosnowiec, Biała 2. 3-1

Trzcinie Józefowi skradziono kartę demobilizacji wydaną przez 5-tą komp. zapasową. 3-1

Wieczorek Władysław zgubił kontramarkę wydaną przez kop. „Hr. Renard". 3-1

Nowicki Antoni zgubił kontramarkę wydaną przez kop. „Hr. Renard". 1-1

Markiewicz Franciszek zgubił książkę Kasy Chorych wyd. przez kop. „Irena". 1-1

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski.

Tłocznia Spółki Wydaw. „Kurjera Zagłębia".

Miejscowi żydzi rozpoczęli kroki celem zakazania pogadanek, co oczywiście pozostało bez skutku, zdołali jednak tyle zrobić, że wysłano na ulice silne patrole policji pieszej i konnej, dla uspokojenia tchórzliwych.

Ciekawe stanowisko. Nie wszystkim zapewne wiadomo, iż w całym województwie kieleckim niema ani jednego szpitala wenerycznego, jakkolwiek ministerjum zdrowia wysyła całe stosy druków, pouczeń, nakazów i okólników w tej sprawie, zalecając usilnie energiczną walkę z tą plagą społeczną.

Istniejący w Będzinie jedyny tego rodzaju szpital został z braku funduszów zamknięty, a ponieważ uruchomienie lecznicy jest sprawą pilną i ważną, odbywają się co pewien czas narady, aby szpital ten koniecznie otworzyć.

Ostatnio wszystkie miasta Zagłębia zgodziły się wyasygnować pewne sumy na otworzenie i prowadzenie szpitala, jedynie tylko sejmik odmówił swej pomocy, jakkolwiek zdawałoby się, że w pierwszym rzędzie instytucja ta powinna pospieszyć z poważnym zasiłkiem, co pozwoliłoby prędzej zrealizować projekt,

Kradzież w „Piaście". W sklepie firmy „Piast" w Będzinie skradziono sztukę towaru, wartości 76 tys. mk. Podejrzanego o kradzież Kazimierza G. pociągnięto do odpowiedzialności.

Zbójca z Warszawy. Józef Czekalski, robotnik kop. Grodziec, zamieszkały w Czeladzi, trudni się grą w karty. W ub. sobotę w polu na drodze pomiędzy Grodźcem a Bobrownikami czatował w rowie. Kiedy przechodziła Antonina Zawadzka z Bobrownik, Czekalski wyskoczył z rowu do niej i. oświadczając jej, że jest zbójcą z Warszawy, zażądał od niej 5 tys. mk Zawadzka oddała mu 500 mk., twierdząc że więcej nie posiada. C. przeprowadził rewizję, a nie znalazłszy więcej pieniędzy poszedł w pole i zrabowane 500 mk. przegrał w karty. W niedługim czasie gracz bandyta został aresztowany. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Drogie kury. Wincentemu Dziedzicowi w Dąbrowie, Szkolna 21 w ub. tygodniu złodzieje skradli 6 kur, wartość których poszkodowany oblicza na 18 tys. mk.

Awanturnicza baba. Helena Osuchowa ze wsi Chełmno, w pow. miechowskim, na zwróconą uwagę, aby trzymała psa na uwięzi, ponieważ rzucał się na przechodniów i kąsał, zwymyślała policjantów O. nazwała ich bandytami, złodziejami, łapownikami i t. p. Kłótliwą niewiastę pociągnięto do odpowiedzialności.

Zabawił się!.. Józef Daraszczenak spotkał w Będzinie dziewczynę, z którą udał się na zabawę. Po zabawie zauważył brak 68 tys. mk. Sprytna dziewka do kradzieży nie przyznała się, a podczas rewizji pieniędzy nie znaleziono.

Śmiertelny wypadek. W ub. wtorek, po południu, ze stopnia wagonu spadł na tor kolejowy pomiędzy Dąbrową a Będzinem pasażer Jan Gniada. Uległ on okaleczeniu głowy i złamaniu ręki. Przewieziony do szpitala w Będzinie, nieszczęśliwy zmarł w krótce wśród ciężkich cierpień.

Wartościowa skrzynia. Właściciel składu żelaza w Będzinie J. Gutman miał otrzymać skrzynię żelaza w Będzinie.

W oznaczonym czasie skrzynia nie przybyła, a poszukiwania nie dały wyniku. Istnieje przypuszczenie, że przesyłka została w drodze skradziona. Poszkodowany oblicza straty na miljon marek.

Kradzieże. Z mieszkania Wiktorji Zielińskiej Będzińska Nr. 3 w Sosnowcu, złodzieje skradli w u. tygodniu bieliznę, wartości 60 tys. mk.

— Stanisławowi Łabusiowi w Sosnowcu Staropogońska Nr. 23 skradziono owoce, których wartość poszkodowany oblicza na 15 tys. mk.

Podejrzanego o kradzież Franciszka Ch. pociągnięto do od powiedzialności.

— W zakładzie fryzjerskim Szlamy Tajchnera, Sielecka 21, złodzieje skradli różne przedmioty fryzjerskie, wartości 100 tys. mk.

— Adamowi Gawince, we wsi Łany wielkie pow. miechowskiego złodzieje skradli dwie krowy, które poszkodowany ocenia na 400 tys. mk

— W sklepie Wojciecha Celjowskiego w Łagiszy, złodzieje skradli produkty. wartości 139 tys. mk

— Z budki Lejbusia Rotmanca w Zawierciu na Nowym rynku skradziono różne produkty za 15 tys. mk

Ofiary.

(Złożone w kantorze „Iskry" w Dąbrowie).

Na Instytut gazowy dla armji polskiej zebrane w dniu imienin p. Antoniego Kocota mk. 15 tysięcy.

Bykowski Wacław mk. 700 na b. wojskowych.

W celu uczczenia imienia Naczelnika Państwa złożyli w dniu 29 lipca w restauracji „Bagatela" p. St. Puzia i koledzy mk. 14,300 na inwalidów wojskowych.

Smorąg Stanisław tysiąc mkp. na zdemobilizowanych żołnierzy.

Z sądu doraźnego.

Wczoraj sąd doraźny w Sosnowcu rozpatrywał sprawę 32-letniego Jana Pachoła, mieszkańca wsi Dziadówek, w pow. olkuskim, oskarżonego o napad na handlarza Ledermana na drodze pomiędzy Żarnowcem a Koryczanami, dokonany przed kilku dniami.

Podczas napadu oskarżony skaleczył napadniętego w głowę kosą, a następnie zrabował mu 13 tys. mk.

Skład sądu doraźnego był następujący: przewodniczący sędzia N. Kaczyński, sędziowie: J. Rościszewski i C. Kłodnicki, oskarżał wiceprokurator K. Krzymuski, sekretarz M. Lipski.

Po rozpoznaniu sprawy wiceprokurator wniósł o ukaranie Pachoły śmiercią na mocy ustawy o sądach doraźnych. Oskarżonego bronił adw. A. Kon.

Sąd po naradzie skazał oskarżonego Pachołę na bezterminowe ciężkie więzienie.

17-letni morderca przed sądem.

Warszawa, 9 sierpnia.

Stefan Szewczyk, syn pewnego majstra w Warszawie zaczął kraść od lat 16. Był sądzony, skazany, lecz wyrok został zawieszony. „Może poprawi się" — rozumowali sędziowie.

Szewczyk jednak nie poprawił się, został złodziejaszkiem, a pewnego dnia, gdy narzeczona jego, 18-letnia Wacława Kaczyńska, oświadczyła mu, że potrzebuje pieniędzy na płaszcz i buciki, postanowił dopuścić się mordu i w ten sposób zdobyć pieniądze.

W tym celu sfałszował kartkę i udał się do mieszkania cukiernika Kosterskiego, u którego kiedyś pracował.

— Pan Kosterski prosi o przysłanie mu 50 tys. marek do fabryki!—powiedział Szewczyk staruszce Kołtunowskiej, wchodząc do mieszkania Kosterskich.

Kołtunowska—teściowa Kosterskiego — odrzekła, że pójdzie do fabryki i miała zamiar wyjść z mieszkania. Wtedy Szewczyk uderzył ją w głowę butelką z wodą, a gdy staruszka straciwszy przytomność upadła na ziemię, zdjął pasek od spodni i zadusił ją.

Z mieszkania Kosterskich Szewczyk zabrał ubranie, biżuterję oraz papiery wartościowe na sumę przeszło dwu miljonów marek.

Po dokonanej zbrodni złoczyńca udał się do żyda — niejakiego Szejbergera i,sprzedał mu złupione rzeczy za 140 tys. marek, przyczym wydal mu kwit, podpisany własnym nazwiskiem i ugościł żyda piwem.

Szejnberg, gdy przeczytał na drugi dzień w gazecie o mordzie przy ul. Wolskiej, zląkł się i, przypuszczając, że nabył od bandyty nieprawne rzeczy, udał się do policji śledczej. Sprawa wykryła się i Szewczyk wkrótce został zaaresztowany w Rozalinie w mieszkaniu narzeczonej, której kupił płaszcz i kilka innych rzeczy.

Wczoraj Stefan Szewczyk. średniego wzrostu, chudy zdegenerowany chłopak, zajął ławę oskarżonych. Oświadczył obronie, że matka i siostra wyrzekły się go, że stracił narzeczoną i że teraz chce tylko umrzeć.

Oskarżony przyznał się do winy, a na zapytanie, czy chce złożyć jakiekolwiek wyjaśnienie — odpowiedział milczeniem.

Sąd zbadał dziesięciu świadków oraz eksperta w kwestji przyczyny śmierci Kołtunowskiej.

Świadkowie potwierdzili dane aktu oskarżenia.

Obrońca prosił sąd o odroczenie sprawy i o wezwanie eksperta psychiatry, lecz prokurator protestował, sąd zaś po 15 minutach narady odrzucił wniosek obrony.

Prokurator Zawadzki oświadczył, że strona faktyczna nie ulega żadnej wątpliwości. Oskarżony sam przyznał się do winy, świadkowie potwierdzili to zeznanie. W sprawie niema żadnych okoliczności łagodzących. Notoryczny złodziej wkroczył na drogę bandytyzmu. Zamordował w sposób ohydny, zachował zimną krew. Kara śmierci musi być zastosowana.

Obrońca adw. Suszka dowodzi, że przyznanie się do winy musi być wzięte pod uwagę. Epizod z wydaniem kwitu, na którym było prawdziwe nazwisko oskarżonego, świadczy o dziecinnej naiwności tego młodocianego przestępcy. Miłość ku Kaczyńskiej zrodziła chęć zysku. Sprawa ma cechy pewnego romantyzmu. Obrońca prosi, aby nie zapomniano, że Szewczyk ledwie skończył lat 17. Nie jest wyrafinowanym bandytą i zasługuje na względy, które wykluczają karę śmierci.

Po dwudziestominutowej naradzie, sąd doraźny wydał wyrok skazujący Stefana Szewczyka na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Oskarżony przyjął wyrok spokojnie. Matka oskarżonego, siostra i narzeczona natychmiast opuściły lokal sądowy rezygnując z prawa pożegnania skazańca. Płakała tylko jakaś postronna kobieta.

Ostatnie wieści.

(Przez telefon.)

Zjazd wojewodów w Warszawie.

Warszawa, 9 sierpnia.

W ciągu ostatnich dwuch dni obradował w Warszawie zjazd wojewodów, poświęcony specjalnie sprawom przyszłych wyborów. Stosownie do wyniku obrad ministerjum spraw wewnętrznych ma się w najbliższych dniach zwrócić do ministerjum skarbu o wyasygnowanie jednego miljarda z górą na organizację biur wyborczych.

Sesja sejmowa.

Warszawa, 9 sierpnia.

Jesienna sesja sejmu ustawodawczego ma się rozpocząć 6-go września. W tej sprawie był w dniu dzisiejszym u premjera marszałek sejmu p. Trąmpczyński i ustalono na konferencji konieczność zestawienia spisu ustaw, które zdaniemrządu i w myśl życzeń sejmu mają być uchwalone w ciągu obrad obecnego sejmu ustawodawczego. Ponieważ liczba tych projektów, zarówno ustaw, jest bardzo duża, i ponieważ dla załatwienia tych potrzeb będzie trzeba sesji 6 tygodniowej, dlatego rozeszła się w Warszawie pogłoska, że możliwym jest odroczenie wyborów o jeden lub dwa tygodnie.

Przyjazd posła Piltza do Warszawy.

Warszawa, 9 sierpnia.

Dzisiaj przybył do Warszawy poseł polski w Pradze p. Piltz. Ma on odbyć konferencję z ministrem spraw zagranicznych p. Narutowiczem w sprawie nieporozumień z Czechosłowacją co do Jaworzyny.

Przyjazd Naczelnika Państwa do Warszawy.

Warszawa, 9 sierpnia.

Dzisiaj powrócił do Warszawy naczelnik państwa. Na dworcu oczekiwali go przedstawiciele władz rządowych i miejskich.

Nota sowiecka.

Warszawa, 9 sierpnia.

Wczoraj rząd polski otrzymał odpowiedź sowiecką na swą notę, w sprawie prześladowań kościoła katolickiego w Rosji. Rząd sowiecki między innymi, w odpowiedzi skarży się na to, że kościół prawosławny w Polsce jest prześladowany.

Zapowiedziane rozruchy w Rzymie.

Rzym, 9 sierpnia.

Zapowiedziano na dzisiaj nadzwyczajne burzliwe posiedzenie parlamentu. Anonimowa odezwa rozrzucona po mieście wzywa kobiety, żeby nie przychodziły do parlamentu i żeby trzymały się zdaleka od gmachu, ponieważ obecnym tam grozi wielkie niebezpieczeństwo.

Katastrofa kolejowa w Nowosielcach-Gniewosz

Nowosielce-Gniewosz, 9. VII.

W nocy z 6 na 7 b. m. wydarzył się na stacji Nowosielce-Gniewosz koło Sanoka fatalny wypadek kolejowy. Pociąg na dwie maszyny ciężarowy Nr. 1396 zdążający z Borysławia wyjechał normalnie ze stacji Nowosielce-Gniewosz gdy w tem na zwrotnicach wyjazdowych wyleciał ze szyn. Pociąg obładowany był wyłącznie cysternami napełnionymi naftą i ropą, przeznaczonymi do okolicznych dystylarni. 26 cystern spiętrzyło się i uległo zupełnemu uszkodzeniu, skutkiem czego ropa poczęła strumieniami wypływać, zalewając okoliczne pola.

Zwrotniczy Franciszek Sobolak, pełniący służbę przy zwrotnicy wyjazdowej, został ciężko pokaleczony, przez bufory wywracającej się cysterny, która dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie zmiażdżyła go swym olbrzymim żelaznym cielskiem.

Przyczyna katastrofy dotąd urzędownie nie ustalona. Domniemaną zaś był zaniedbany tor, który pod naciskiem przejeżdżającego pociągu pękł w kilkunastu miejscach.

Na miejsce wypadku zjechała komisja kolejowa i pociąg pomocnicze.

Wydobywanie cystern i oczyszczanie toru potrwa do trzech dni, skutkiem czego ruch na linji Kraków—Stanisławów ulegnie wstrzymaniu. Na razie, dzięki energicznym staraniom naczelnika stacji ruch osobowy odbywa się przez przesiadanie na stacji Nowosielce-Gniewosz.

Szkoda poniesiona przenosi czterdzieści miljonów marek.

21.000 Polaków wysiedlili Niemcy z G. Śląska.

Warszawa, 9 sierpnia.

Dnia 7 bm. prezydent Nowak przyjął posła Chądzyńskiego. Na posiedzeniu tym poruszono sprawę masowego wysiedlania Polaków z niemieckiej części G. Śląska. Do chwili obecnej wysiedlono około 21.000 Polaków, z których 15.000 znalazło już zatrudnienie, natomiast 6000 pozostaje bez pracy. Oprócz tego omawiano sprawę aprowizacji G. Śląska. W kwestji tej poseł Chądzyński odbędzie naradę z ministrem skarbu.

Giełda urzędowa

Warszawa, 9 sierpnia.

Dolary 6650
Funty szterl. 29900
Franki franc. 554
Marki niem. 9
Kor. czeskie 165
„ austr. 13,25

Nasze sprawy.

Kilka słówek...

Wojna światowa, jak to ogólnie wiadomo, wywołała destrukcyjne wpływy na działalność organizacji o charakterze wybitnie utylitarnym, do jakich zaliczyć należy straż ogniową. Brak ludzi, przy odpowiednim nawet kierownictwie, nie pozwolił podczas wojny nietylko na rozwój straży, lecz utrzymanie jej na dawnej stopie gotowości. Obecnie luki powoli zostają wypełniane ludźmi zdolnymi i chętnymi do pracy, techniczne braki również są coraz mniejsze, tak, iż straże ogniowe Zagłębia Dąbrowskiego stoją na coraz wyższym poziomie rozwoju. Dowodem tego są częste przeglądy straży, czy to miejskich, czy też fabrycznych i kopalnianych, oraz specjalnie urządzane alarmy.

Mamy przed sobą jeden z wielu raportów z takich alarmów, a mianowicie raport Nr. 18 straży ogniowej fabryki Hulczyńskiego w Sosnowcu brzmiący lakonicznie, po wojskowemu, a jednak tak wiele mówiący:

„Dnia 21.VII.22 zarządzono alarm straży ogniowej o godz. 11 min. 20 wieczorem. Wciągu 10 minut stawiło się na plac straży 13 strażaków i komendant, podając wodę do budynku kotłowni".

Czyż potrzeba więcej słów, gdzie gotowość do czynu tyle za siebie mówi? Szczęść Boże w pracy wszystkim strażom. Im żywsza praca zawrze w łonie ich organizacji, tym pewniejszymi będą dachy nad naszymi głowami.

Mówiąc o straży ogniowej, jako instytucji bezpieczeństwa publicznego,trudno nie wspomnieć o roli, jaką spełnia straż ogniowa pozatym w naszym życiu codziennym. Weźmy dla przykładu jakąkolwiek uroczystość, obchód, zabawę... Zawsze i wszędzie w takich wypadkach na dzielnych strażaków spada ciężki obowiązek uświetnienia tych niecodziennych chwil naszego kieratu życiowego. Straż nada im zawsze okazałość, uświetni je, utrzyma wzorowy porządek, umili swoją muzyką. Dzięki temu strażak stał się typową i powszechnie lubiącą postacią w naszym życiu, co już w niejednej piosence uwieczone zostało.

Swój.

Wybory do sejmu pod hasłami gospodarczymi.

(Komunikat komitetu organizacyjnego odrodzenia Polski Zagłębia Dąbrowskiego).

Akcja wyborcza pod hasłami odrodzenia gospodarczego Polski, zapoczątkowana przez organizacje społeczno-gospodarcze wszystkich trzech zaborów jeszcze w roku ubiegłym, znalazła żywy oddźwięk w jaknajszerszych kołach społeczeństwa naszego, nietylko w naszych stolicach, ale i na prowincji.

Wielkopolska i b. Kongresówka pokrywają się stopniowo coraz gęstszą siecią komitetów wyborczych pod hasłami odrodzenia gospodarczego Polski.

W ciągu ostatnich paru tygodni odbył się szereg zebrań w Łodzi, Częstochowie, Poznaniu, Grudziądzu, Wilnie, Włocławku i wielu innych miastach, na których zapadły rezolucje rozszerzenia działalności i na mniejsze ośrodki poszczególnych okręgów wyborczych.

W chwili obecnej działają komitety wyborcze pod hasłami odrodzenia gospodarczego Polski we wszystkich większych ośrodkach przemysłowo-handlowych b. dzielnicy pruskiej i b. Kongresówce, wkrótce zostaną powołane do współpracy i sfery gospodarcze kresów.

Akcja powyższa, opierająca się o szeroki masy zorganizowanych sfer rzemieślniczych kupieckich i zawodów wyzwolonych jest powszechnie życzliwie witana przez zdrowo myślące warstwy ludności miejskiej, widzące w hasłach odrodzenia gospodarczego urzeczywistnienie powszechnie odczuwanego pragnienia uzdrowienia stosunków społeczno-gospodarczych i państwowych przedewszystkim przez udział w sejmie i senacie najżywotniejszych elementów miejskich.

Jako organ wykonawczy centralnego komitetu, mający na celu skoordynowanie prac wyborczych na całem terenie Rzplitej, powołany został sekretarjat z udziałem przedstawicieli poszczególnych grup społecznych.

Sekretarjat i biuro centralnego komitetu wyborczego mieszczą się obecnie w Warszawie przy ul. Czackiego № 5 w gmachu stowarzyszenia techników polskich, czynne jest od godz. 8 rano do godz. 4 pp.

Celem rozwinięcia wyżej wymienionej akcji na terenie Zagłębia Dąbrowskiego — miejscowy komitet organizacyjny gospodarczego odrodzenia Polski urządza w nadchodzącą niedzielę wiec w Sosnowcu, na który zaprasza przedstawicieli tutejszego kupiectwa, przemysłu, rzemieślników i zawodów wyzwolonych.

Na wiecu tym przemawiać będą zaproszeni delegaci centralnego komitetu warszawskiego. Uprasza się wszystkich zainteresowanych o jaknajliczniejszy współudział.

Wiec odbędzie się w nadchodzącą niedzielę t. j. dnia 13 sierpnia o godz. 3 i pół popoł. w sali Związków na Pogoni.

Kronika.

Kalendarzyk.

10 czwar.	Dziś Wawrzyńca M.
	Jutro Zuzanny i Dygny
	Wsch. słońca 4.35
	Zach. „ 7.35

Przemsza uregulowana! Rzeka Przemsza jest już w całości uregulowaną i dla transportu węgla galarami tak z kopalni Małopolski (Jaworzno Bory), jakoteż z górnośląskich (Brzezinka) i sosnowieckich (Niwka) zupełnie zdatną. Z tego powodu starają się koła miarodajne utrzymywać w należytym stanie stosunki żeglugi na tej rzece od mostu pod Jęzorem do ujścia Wisły pod Oświęcimem przez urządzenie i utrzymywanie dróg kołowych, wyciąganie z koryta jej sterczących dębów i konarów, które są przeszkodą dla żeglugi i przez uzupełnienie i konserwowanie budowli regulacyjnych. Żałować tylko wypada, że na Przemszy nie mogą krążyć większe parostatki (pomimo że regulacja jest już zupełnie ukończoną), a to z powodu niskich mostów, a szczególnie mostu pod Chełmkiem, który nie tylko, że leży nisko nad powierzchnią wody, lecz posiada też gęste jarzma w korycie, tak, że żaden większy parostatek pod tym mostem nie przejdzie. Jest jednak nadzieja, że ten most zostanie wkrótce przebudowany i według wymagań nowoczesnej żeglugi z konstrukcją taką, któraby w przyszłości nie tamowała swobodnej żeglugi parowej i wtedy już nic nie stanie na przeszkodzie wzmożonym transportom węgla drogą wodną.

Warunki pożyczek na budowę szkół. Prócz zasiłków na budowę szkół mogą gminy otrzymywać pożyczki na budowę szkół i mieszkań nauczycielskich, a nawet na zakup domów, przeznaczonych na cele szkolne. Warunki otrzymywania pożyczek są następujące: 1) Pożyczki są 5-procentowe. 2) Termin spłaty: lat 15, może być wyjątkowo przedłużony do lat 40. Pierwszą ratę spłaca gmina w 3 roku po uzyskaniu pożyczki. 3) Pożyczki są spłacane w ratach rocznych i 4) w walucie w danym czasie w państwie obowiązującej. O przyznaniu pożyczki decyduje kuratorjum okręgu szkolnego w porozumieniu z przedstawicielami min. spraw wewn. i min. skarbu. Bliższe szczegóły w tej sprawie znajdują się w numerze 25 „Dziennika urz. min. w. r. i o. p., skąd czerpiemy powyższe dane. W tymże samym dzienniku znajdują się ciekawe tabele pomocnicze do obliczenia kosztu budowy szkół powszechnych. Tabele te służyć mają do zorjentowania się, czy gmina wogóle będzie w możności podjąć się budowy szkoły.

Ze sportu. W niedzielę dn. 13 bm. na boisku K. S. „Sosnowiec" przy ulicy Wiejskiej odbędą się zawody piłką nożną pomiędzy pierwszemi i drugimi drużynami K. S. „Victorja" z Laurahuty a K. S. „Sosnowiec".

Zawody budzą wielkie zainteresowanie, gdyż I drużyna K. S. „Victorja I"-Laurahuta, pobiła K. S. „Victorja" Sosnowiec 6:3.

Początek zawodów o godz. 3-ej p.p.

Przyjazd komisji. Na skutek rekursu tow. francusko-rosyjskiego do województwa w sprawie opodatkowania na rzecz miasta nieużytków, stanowiących własność tow. w sobotę przyjeżdża do Dąbrowy komisja wojewódzka, celem rozpatrzenia sprawy na miejscu i wydania swej opinji.

A możeby władze wojewódzkie, tak czułe na rekursy, zechciały wydelegować do Dąbrowy specjalną komisję, która rozpatrzyłaby daleko ważniejszą sprawę, a mianowicie stały brak wody i zmusiła opornych do dotrzymania przyjętych na się zobowiązań.

Ze spraw miejskich. Na ostatnim posiedzeniu zarządu miejskiego w Dąbrowie uchwalono ze względu na stale wzrastającą drożyznę podnieść djety pracownikom miejskim i członkom zarządu do wysokości: 1 kategorja 4500 mk., druga 3600 mk., trzecia 1800— 2700 mk. i czwarta 900 mk.

Wrazie wyjazdu do Warszawy przyznano 5000 mk. dziennie.

— Postanowiono również podnieść od 1 sierpnia r.b. czynsz dzierżawczy wszystkim zamieszkałym na posesji dawnej poczty przy zbiegu ulic Sobieskiego i Kościuszki.

— Taki sam los spotkał dzierżawców placów na targowisku miejskim, których opodatkowano w wysokości 150 mk. miesięcznie od jednego mtr. kw.

— Nie powiodło się tylko pracownikom miejskim, których podanie o podwyższenie wynagrodzenia zarząd postanowił odłożyć do przyjazdu prezydenta.

Zatarg z lokatorem. Stanisław S. w Będzinie podczas nieobecności lokatora Jana S. wyrzucił wszystkie jego rzeczy z mieszkania na ulicę. Okazało się brak niektórych przedmiotów. Sprawę samowoli skierowano na drogę sądową.

Uzdrowisko Ojców. Ruchliwa administracja uzdrowiska dokłada wszelkich starań, aby urozmaicić i uprzyjemnić pobyt licznych kuracjuszów. Poza licznymi i ożywionymi reunionami odbył się w ostatnim czasie pomiędzy innymi odczyt poety gruzińskiego Sergo Karuszwili oraz szereg koncertów jak miejscowych sił amatorskich, tak i pierwszorzędnych zawodowych sił artystycznych. Również w najbliższą sobotę, d. 12 b.m. wsali pod Łokietkiem odbędzie się wieczór operowy, w którym przyjmą udział wybitni artyści opery krakowskiej, a mianowicie: p. Elżbieta Jefimcewa, była śpiewaczka opery petersburskiej i moskiewskiej, p. Józef Stępniewski, b. śpiewak opery belgradzkiej, p. Konstanty Kniaginin, b. śpiewak opery petersburskiej i moskiewskiej.

Akompanjować będzie p. Bolesław Wallek-Walewski dyrektor opery krakowskiej.

Wielka zabawa „sierpniówka" która z inicjatywy Koła samopomocy uczniów przy semi. nar.-naucz. w Sosnowcu miała się odbyć dnia 6 sierpnia b. r. a z powodu niepewnej pogody została odłożoną, odbędzie się dnia 13 sierpnia b. r. w lasku Zielona-ad. Dąbrowa.

Program niezmieniony.

Początek o godz. 3 popoł.

Dochód przeznaczony na budowę internatu.

Zebranie. W piątek, o godz. 7.30 odbędzie się w lokalu oddziału stow kupców polskich przy ul Sobieskiego w Dąbrowie, organizacyjne zebranie komitetu odrodzenia gospodarczego Polski celem naradzenia się nad akcją wyborczą i omówienia spraw chwili bieżącej.

Rozwydrzenie. Do jakiego stopnia dochodzi rozpasanie niektórych osobników, świadczy fakt iż w Dąbrowie jeden z bandytów walutowych za pożyczenie pół miljona mk kazał wystawić sobie weksel na półtora miljona mk.

Pożyczający przyciśnięty do muru oblig taki wystawił, następnie jednak zawiadomił o tym odnośne władze i, być może, sąd ukróci trochę apetyt lichwiarza.

A jednak pomogło! Ostatnia obława policji dąbrowskiej na t.zw. szybikarzy wywołała istny popłoch w tym świecie czarnych djamentów i sumień i nielegalne i rabunkowe wydobywanie węgla na obcych terenach na razie ustało.

Znamiennym jest fakt, iż z chwilą zaprzestania robót na szybikach niektóre z małych kopalni wysyłają mniejszą ilość węgla co świadczyłoby, że i one korzystały z tego źródła

Dzielna policja. Dnia 6 sierpnia o godz. 9 m. 30 rano na idącą do Pilicy, szosą prowadzącą od Łosienia do Niegowonic, dokonano napadu. Złoczyńca zrabował napadniętej sukienkę, żakiet, pasek od sukni, buciki i kapelusz. O powyższym poszkodowana zameldowała policji i wysłana pogoń pod kier. st. post. Ignacego Nowaka i posterunkowych Różyckiego Stanisława, Jana Potackiego zdołała ująć bandytę około Gołonoga w trzy godziny po dokonaniu napadu. Na śledztwie wstępnym stwierdzono, iż napadu dokonał Jan Dziura. Sprawę skierowano do sądu doraźnego.

Listy kredytowe pocztowej kasy oszczędności stanowią najdogodniejszy rodzaj akredytywy płatnej w każdym mieście pocztowym w państwie. Posiadacz listu kredytowego może bezzwłocznie w każdym urzędzie pocztowym podnieść dowolne sumy. Zamiast przeto wozić z sobą pliki banknotów wszyscy kupcy i przemysłowcy winni zaopatrzyć się w listy kredytowe P. K. O., które uczestnikom obrotu czekowego wydaje dyrekcja P.K.O. w Warszawie, plac Napoleona № 10. Tylko uczestnicy obrotu czekowego mogą otrzymać list kredytowy.

Do zgłoszenia o wydanie listu kredytowego dołączyć należy fotografję podpisaną oraz przesłać czek P.K.O. na sumę, jaką pragnie właściciel rozporządzać drogą listu kred.

Korespondencja z P.K.O. wolna jest od opłat pocztowych.

Otwierajcie konta czekowe!

Strach ma wielkie oczy. Staraniem „Rozwoju" warszawskiego odbyły się w Dąbrowie dwa odczyty, p.t. „Żydzi a Polska".